

WACŁAW JAROSZYŃSKI ur. 1919; Grabowiec

Tytuł fragmentu relacji	Cerkiew w Grabowcu
Zakres terytorialny i czasowy	Grabowiec; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Grabowiec, region, cerkiew, prawosławni, śpiew cerkiewny, Ukraińcy

Cerkiew w Grabowcu

Cerkiew była murowana. Wewnątrz cerkwi były obrazy. Nazywała się pod wezwaniem Świętego Kajetana. Mieli tak samo różaniec, mieli nieszpory, z tym że sama liturgia i czytanie pisma świętego, to w bizantyjskim języku, jeśli chodzi o tych greckokatolickich. Sam przód kościoła miał tak zwane carskie wrota. Za nimi był jakby taki przybytek najwyższego czy coś takiego. A tu na tej ścianie, na tych wrotach, były obrazy jakiegoś patrona czy świętego Jerzego, czy świętego Kajetana, czy Chrystus Pantokrator - Zbawiciel. U góry byli patriarchowie wyżej, a niżej byli apostołowie i i to nazywało się carskie wrota. W tej cerkwi właśnie zachowały się... no ale ona już nie istnieje bo ją nasi rodacy w Grabowcu rozebrali. Mnie samemu te śpiewy prawosławne się podobały: "hospodyn pomyłuj" i tak dalej, takie głosy kobiece, cienkie, a te męskie takie basowe albo dosyć takie donośne podobały się. Okno jednego obiektu szkolnego w siódmej klasie wychodziło na tą właśnie cerkiew. Byłem pod wrażeniem tego śpiewu.

Data i miejsce nagrania	2002-09-03, Świdnik
Rozmawiał/a	Marta Grudzińska
Transkrypcja	Sylwia Jastrzębska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"